

„Człowiek i zwierzę na wspólnej ziemi!”. Kazanie wygłoszone z okazji 70-lecie istnienia i działania Śląskiego Towarzystwa Łowieckiego

Spotykamy się na Eucharystii, na wielkiej modlitwie Dziękczynienia. Okazją ku temu jest 70-lecie istnienia i działania Śląskiego Towarzystwa Łowieckiego oraz 50-lecie działalności Polskiego Związku Łowieckiego na ziemiach Gliwicko-Toszeckich.

Tą naszą modlitwą Dziękczynienia obejmujemy ludzi, którzy położyli zasługi w ramach tych stowarzyszeń czy związku; dla zmarłych prosimy o pełnię radości życia wiecznego; dla żyjących o błogosławieństwo Boże.

Nade wszystko dziękujemy, w Ofierze Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Ojcu Niebieskiemu - Bogu Stwórcycałowi całego świata, a w tym także pięknego świata zwierząt.

#### I. Pouczenie ze Słowa Bożego!

1. Przed chwilą czytaliśmy wyjątek z Księgi Rodzaju, dotyczył on stworzenia świata. Wszystko co uczynił Bóg było dobre i z człowiekiem jako koroną wszelkiego stworzenia bardzo dobre.

2. Bóg dał ziemię do dyspozycji człowieka i wszystko co na niej żyje; stworzenie miało należeć do niego. Wyrazem tej przynależności do człowieka było nadawanie nazw poszczególnym stworzeniom.

3. Można powiedzieć, że Bóg dał pouczenie jak korzystać z darów Bożych, wskazał niejako zasady, prawdy i drogę do korzystania z nich.

Słowa Jezusa Chrystusa "Jam jest droga, prawda i życie" są tu Boskim komentarzem w pielgrzymowaniu człowieka na ziemi.

4. Ludzie i zwierzęta są więc częściami stworzonego przez Boga wszechświata. Co więcej, istniała harmonia między człowiekiem a zwierzętami objawiająca się spokojnym życiem. Błąd człowieka, jego pycha zniweczyła pierwotną harmonię, jaka panowała we wzajemnych relacjach między człowiekiem a światem zwierzęcym.

Już w Starym Testamencie prorok Izajasz (11, 6-8) zapowiada przywrócenie tej harmonii "wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrzać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii".

5. Ewangelista św. Marek (1,12-13) opisuje pobyt Chrystusa na pustyni i dodaje znamienne słowa: "Żył tam wśród zwierząt". Być może był to rajski odpowiednik bliskości i przyjaźni dwu światów: ludzkiego i zwierzęcego.

6. Św. Hieronim, wybitny Ojciec Kościoła (ur. 345) przedstawiany jest w ikonografii z lwem. Przyczyną tego było, jak podaje *Złota legenda*, następujące wydarzenie: *Pewnego dnia wieczorem Hieronim siedząc w gronie braci słuchał fragmentu Pisma św., który czytał lektor, gdy nagle do klasztoru wszedł kulejący lew. Na jego widok wszyscy bracia uciekli, ale Hieronim wyszedł mu naprzeciw jakby do gościa. A kiedy lew pokazał mu zranioną łapę, przywołał braci, kazał mu ją obmyć i dokładnie obejrzyć ranę. Zrobiwszy to, przekonali się, że lwu ciernie pokaleczyły łapę; gdy jednak opatrzone go starannie, lew wrócił do zdrowia, oswoił się i zamieszkał między nimi jak zwierzę domowe.*

7. Kto nie zna postaci św. Franciszka, który odznaczał się szczególnym szacunkiem dla świata przyrody, głosząc kazania do ryb, ptaków i zwierząt?

Bardzo bogata jest literatura obrazująca to współistnienie, a równocześnie i partnerstwo człowieka i zwierząt na ziemi.

## II. Wymiar egzystencjalny

1. Drodzy bracia i siostry. To jakby krótkie myśli wydobyte z Pisma św. i pięknej tradycji Kościoła.

Bogata jest też historia - można powiedzieć - tego współistnienia a równocześnie partnerstwa człowieka i świata zwierząt na naszej ziemi. Co w tej dziedzinie czyniono właśnie na naszych ziemiach? Warto spojrzeć w kalendarium organizacji łowieckich naszych terenów, gdzie powstają w:

1838 - Miejskie Towarzystwo Myśliwskie we Lwowie

1871 - Towarzystwo Lisowickie (Zakon lisowicki)

1876 - Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie

1878 - Pierwszy numer miesięcznika "Łowiec"

1880 - Towarzystwo Myśliwych w Rzeszowie (najstarsze w Polsce do dziś istniejące koło łowieckie)

1889 - Oddział Cesarskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa (Warszawa)

1899 - Pierwszy numer czasopisma "Łowiec Polski"

1906 - Poznańskie Towarzystwo Łowieckie

1923 - Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich (ogólnokrajowa organizacja polskich myśliwych)

1927 - Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim

1929 - Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich

1936 - Polski Związek Łowiecki

1945 - Reaktywowanie po wojnie PZŁ

1952 - Dekret o prawie łowieckim

1959 - Ustawa sejmowa "O hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim

1973 - Nowelizacja ustawy łowieckiej

2. O co tu chodziło i o co chodzić winno? Myślą przewodnią całego działania w tej dziedzinie jest na pierwszym miejscu ochrona zwierzyny. Ta myśl musi być nadrzędna w stosunku do eksploatacji zwierzyny. Dobitnie tę myśl podkreśla posłanie Przewodniczącego (Dr Heinrich Reuss) Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony (CIC) z 1992 roku, stwierdzające: "że bez włączenia się w pierwszy szereg walki z zagrożeniami i zagładą świata przyrody, łowiectwo wynaturzy się i nie zyska aprobaty społeczeństw".

3. Przed 6 tygodniami brałem udział w otwarciu wystawy i sympozjum w Zabrzeńskim Muzeum na temat "Dni ziemi". Można było tam zauważyć obrazy dzieci i młodzieży, z których przebijała myśl - jak trzeba chronić ziemię, a w tym i zwierzynę.

4. Związek Łowiecki i poszczególni jego członkowie muszą na obszarach łowieckich czynnie pracować nad ochroną i poszanowaniem przyrody. Członkowie Związku włączają się w pracę społeczną, a także wspierają finansowo budowane na terenach ośrodków łowieckich mosty, drogi, a także szkoły czy inne obiekty użyteczności publicznej, szerzą edukację w zakresie tematyki ochrony całego środowiska. W zamian za prawo polowania muszą włączać się w pracę na rzecz zagospodarowania łowisk i ochrony zwierzyny. Taka praca, takie zaangażowanie jest jednym z podstawowych warunków uzyskania zezwolenia na odstrzał.

5. Można by postawić wszystkim i każdemu z osobna pytanie: Co na tej drodze działania winniśmy mieć na uwadze?

W ubiegłym roku było mi dane zwiedzić miasto Maastricht w Holandii. W muzeum przy tamtejszym kościele-Bazylice zwiedzałem wystawę. Temat wystawy "Nasza Ziemia". W środku sali duża Kula Ziemska oklejona trzykrotnie literą E. Do odczytania w pierwszej literze E było słowo *Ekologia*, w drugiej *Etyka*, a w trzeciej - *Ekonomia*.

*Ekologia*. Przybliżając się do tej literki można było odczytać m.in. słowa: powietrze, rzeki, morze, rośliny, lasy, ptaki, zwierzęta. To jakby nawiązanie do pierwszego czytania. Tego

wszystkiego człowiek ma strzec. Bóg naturze daje prawa, których nie wolno łamać. Człowiek łamiąc je, przygotowuje sobie klęskę. Chciałoby się powiedzieć słowami Chrystusa - ja wam wskazuję drogę i prawdę byście mieli życie.

*Etyka.* W naszym działaniu obowiązuje odpowiedni kodeks, nadany człowiekowi przez Boga. Pod tą literką na wspomnianym globusie można było odczytać, przybliżając się do tej kuli: dekalog - Ewangelia.

*Ekonomia.* Jakże często człowiek, czy całe systemy są nastawione na doraźne korzyści przez tzw. rabunkową eksploatację. Potem okazuje się, że rachunek ekonomiczny w ostatecznym rozliczeniu działa na niekorzyść człowieka, ziemi i środowiska. Okazuje się, że niszcząc życie, niszczy życie swoje i życie drugiego, życie całego środowiska.

6. Znana piosenkarka Blanka śpiewa: "Jesteśmy tylko gośćmi na ziemi. Gość nie może niczego niszczyć, może korzystać i to w sposób kulturalny. Piękną ziemię musimy przekazać następnym pokoleniom".

Drodzy bracia!

Prośmy Boga, by człowiek coraz lepiej rozumiał, że ekologia z etyką prowadzi do właściwej, dobrej i zdrowej ekonomii życia.

Prośmy, by ludzie coraz lepiej poznawali, że to, co Bóg stworzył, stworzył dla człowieka i to było i jest dobre, a człowiek względem tego daru stworzenia ma być bardzo dobry. Amen.

Toszek, 27 maja 1995 r.